



R. VIII: 2010

Nr 32 (261)

Data odczytu: 27.10.2010

Data wydania: 27.10.2010



*W dniu 22 X 2010 zmarł pomysłodawca  
i współzałożyciel Koła  
Miłośników Dziejów Grudziądza –  
**Stanisław Poręba.**  
**CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI.***

821. spotkanie

## Michał Kosowicz

### „SZPERACZE” z wizytą na Białorusi

Z młodzieżą z Białorusi „Szperacze” po raz pierwszy zetknęli się w lipcu 2003 roku podczas Ogólnopolskiego Zlotu Grunwaldzkiego.

Zostali poproszeni o zaopiekowanie się rówieśnikami zrzeszonymi w ZHP na Białorusi, uczestniczącymi w tej wielkiej imprezie. Efekt współpracy młodzieży przerósł oczekiwania organizatorów pobytu młodzieży polonijnej zza wschodniej granicy kraju. W Północnomazowieckim Oddziale Stowarzyszenia Wspólnota Polska powstał pomysł zapraszania naszych harcerzy na obozy w charakterze młodzieżowej kadry. Również i to pociągnięcie okazało się trafione. Po 2-3 dniach wspólnego pobytu i nieufnej obserwacji z obu stron młodzież stanowiła jedną, zintegrowaną grupę. A snute przy wieczornych ogniskach gawędy o historii i obyczajach prowadziły na koniec obozu do konkluzji: jak wiele mamy wspólnego...

I tak po pięciu latach spotykania się z naszymi rodakami, mieszkającymi na Białorusi, przyszedł czas na rewizytę.

W sierpniu 2009 roku dziewięcioosobowa reprezentacja „Szperaczy” wyjechała na organizowane przez Krajowe Stowarzyszenie Brasławian Zgrupowanie Młodzieży „Brasławskie Żagle”.

Trzeba przyznać, że wjeżdżając na Białoruś wszyscy odczuwaliśmy delikatny niepokój, jak zostaniemy przyjęci. Wbrew obawom od początku spotkaliśmy się tam z ogromną serdecznością zarówno wśród młodzieży, jak i (a może głównie) wśród mieszkających na Brasławszczyźnie Polaków. Również miejscowe władze przychylnie traktowały nasze poczynania na zarządzanym przez nie terenie, o ile były uzgadniane z nimi. Program pobytu naszej młodzieży był bardzo bogaty. Oprócz kontaktów z miejscową młodzieżą w ramach Zgrupowania, trzeba było przygotować się do obchodów Dnia Polaka Kresowego oraz wielkiej uroczystości religijnej – koronacji obrazu Matki Boskiej Królowej Jezior koronami papieskimi. A w wolnych chwilach odwiedzać miejsca ważne dla historii Polski i pobierać ziemię do pamiątkowej urny. Reasumując, podczas pierwszego prawie dwutygodniowego pobytu w Brasławiu „Szperacze” wykonali następujące zadania:

- pobrali ziemię do urny z grobu Tomasza Wawrzeckiego, ostatniego Naczelnika Insurekcji Kościuszkowskiej, kwatery żołnierzy polskich z 1920 roku w Brasławiu, z cmentarzy w Słobódce, Miorach oraz spod dawnej siedziby KGB w Widzach;

- wzięli udział w I Dniu Polaka Kresowego, na który składały się następujące przedsięwzięcia: **Apel Pamięci** w kwaterze żołnierzy polskich z 1920 roku, **koncert zespołów polonijnych** (Białoruś, Łotwa, Ukraina, i... „szperacze z Polski ☺ ) oraz **uroczysta msza święta** celebrowana przez arcybiskupa

Henryka Muszyńskiego, podczas której poświęcono wyjeżdżające do Polski kopie koronowanego obrazu oraz urnę z ziemią z miejsc pamięci narodowej;

- podczas mszy koronacyjnej pełnili wartę honorową przy koronowanym obrazie, tablicy upamiętniającej Polaków poległych na Braślowszczyźnie i urnie z ziemią oraz księdze pamiątkowej;
- nawiązali i zacieśnili kontakty z mieszkańcami Braśławia.

Na zakończenie pobytu okazało się, że zapomnieliśmy o drobnej sprawie – obowiązku zameldowania się w ciągu trzech dni od momentu przekroczenia granicy...

Próbowaliśmy nadrobić to ostatniego dnia pobytu, ale miejscowi urzędnicy stwierdzili, że teraz to już nie ma sensu, jakoś to będzie. No i było. Na przejściu granicznym celnik z groźną miną poinformował nas, że złamaliśmy białoruskie prawo. Na próby tłumaczenia uciął: „Cicho! Teraz ja mówię”, po czym kończywszy zakomunikował: „Następnym razem nie zapomnijcie się zameldować”. I na nasze słowa: „Chyba następnego razu nie będzie” odpowiedział: „A ja mam nadzieję, że będzie”. No i jego słowa okazały się niejako prorocze.

O drugim wyjeździe reprezentacji „Szperaczy” mówiło się cały rok, a w maju, na skutek ciężkiej choroby dwojga głównych organizatorów wyjazdu z ramienia Stowarzyszenia Wspólnota Polska działania zostały zawieszane.

I nagle w lipcu okazało się, że wyjazd jest możliwy. Zaczęło się nieco nerwowe oczekiwanie na zaproszenia i... 14 sierpnia przekraczaliśmy ponownie granicę łotewsko-białoruską. I od razu miłe zaskoczenie – „To wy w ubiegłym roku tak ładnie śpiewaliście u nas w kościele?...” z ust celnika. Również na miejscu nie musieliśmy się nikomu przypominać. I tylko nieco współczuliśmy ewentualnym „opiekunom” z ramienia miejscowego aparatu bezpieczeństwa. Rok wcześniej, nieco wystraszeni poruszaliśmy się głównie całą grupą. W roku 2010 każdy miał do odwiedzenia kogoś innego, inne miejsce do zwiedzenia... A poza tym mieliśmy do wykonania kolejne zadania, tym razem związane głównie z dokumentacją miejsc pamięci związanych z historią Polski. Tym razem, dysponując własnym busem mogliśmy penetrować tereny położone dalej od Braśławia, który ponownie stał się bazą „Szperaczy”. Chyba największe wrażenie na wszystkich wywarła wizyta w Głębokim. Odwiedziliśmy tam cerkiew mieszczącą się w dawnym kościele przyklasztornym karmelitów bosych. W jej podziemiach podczas II wojny światowej mieściło się między innymi więzienie. Niedawno odkryto tam kryptę ze szczątkami prawdopodobnie zamurowanych tam żywcem ofiar. Inne miejsca odwiedzane przez „Szperaczy” w 2010 roku na Białorusi to:

- cmentarz w Głębokim: kwatera żołnierzy polskich z 1920 roku, kwatera polskich policjantów, kolumna z 1891 roku upamiętniająca uchwalenie Konstytucji 3-go Maja;
- Zbiorowe mogiły w Berezweczu (w tym błogosławionych księży Mieczysława Bohatkiewicza, Władysława Maćkowiaka i Stanisława Pyrtka);
- muzeum szkolne w Miorach, w którym znajduje się wiele pamiątek świadczących o powiązaniu historii Przydźwina z historią Polski;
- Leonpol – dawną siedzibę rodu Łopacińskich. Znajduje się tak kolejna kolumna z 1791 roku (odnawiana po okresie zaborów przez Łopacińskich), muzeum regionalne oraz pozostałości siedziby rodowej;
- cmentarz i dawny kościół garnizonowy Korpusu Ochrony Pogranicza w Słobódce.

Drugim zadaniem była pomoc w konsolidacji ludności narodowości polskiej zamieszkującej braślowszczyznę. Realizowane ono było poprzez organizowanie polskich mszy świętych (Braśław, Słobódka, Pelikany) oraz spotkań z członkami Związku Polaków na Białorusi, nauczycieli języka polskiego i młodzieżą.

Podczas pożegnania po tej drugiej wizycie (a także podczas całego pobytu) miło było słyszeć słowa: „Przyjedźcie znowu do nas...”. A krąg zapraszających znacznie się poszerzył.

Dla dokumentalistów wykaz członków 13 Środowiskowej Wielopoziomowej Grunwaldzkiej Drużyny Harcerskiej „Szperacze” im. Hm. Józefa Szalli zarejestrowanej przy Hufcu ZHP Lidzbark Welski, którzy brali udział w wyjazdach do Braśławia:

Rok 2009: Małgorzata Kosowicz, Michał Kosowicz, Mateusz Kosowicz, Sylwia Kosowicz, Weronika Bieńkowska, Małgorzata Mostowicz, Monika Zapalska, Karolina Pigiel; Katarzyna Kreft. Podczas tego pobytu podobno po raz pierwszy po II wojnie światowej hymn Polski oficjalnie zabrzmiał na braślowskim cmentarzu przy grobach polskich żołnierzy.

Rok 2010: Małgorzata Kosowicz, Michał Kosowicz, Mateusz Kosowicz, Sylwia Kosowicz, Monika Zapalska, Karolina Pigiel, Magdalena Marchlewska. Podczas tego pobytu w kościele w Słobódce miejscowy proboszcz powiedział: „Te mury ostatnio podczas mszy świętej gościły polskich harcerzy w sierpniu 1939 roku...”

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.